

16.09.2020, 15:53 Warszawa (PAP)

Sejm/ Projekt noweli tzw. ustawy covidowej wraca do komisji

Projekt noweli tzw. ustawy covidowej ponownie został skierowany do sejmowej komisji m.in. z uwagi na zgłoszone przez PiS poprawki. Jedna z nich doprecyzowuje przepis wyłączający przestępność tak, że nie zostaną nim objęte czyny, których sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści.

W środę w Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu noweli tzw. ustawy covidowej, którego celem ma być wprowadzenie rozwiązania wyłączającego przestępność czynu polegającego na naruszeniu obowiązków służbowych lub innych przepisów przez osobę działającą na rzecz zapobiegania oraz zwalczania COVID-19.

Podczas obrad poseł PiS Andrzej Kosztowniak złożył trzy poprawki do projektu. Poinformował, że jedna z nich dotyczy art. 10d, który "wydaje się, że jest najbardziej kontrowersyjny przede wszystkim ze strony opozycji, bo tu opozycja już od dłuższego czasu zgłasza swoje uwagi co do tzw. bezkarności postępowania funkcjonariuszy publicznych".

Poseł wnioskodawca Anna Milczanowska przedstawiła później postom uzasadnienie do zgłoszonej poprawki. Jak wyjaśniła, jej celem jest doprecyzowanie przepisów poprzez zawężenie zakresu spraw objętych regulacją. "Poprawka wprowadza w szczególności zasadę proporcjonalności dóbr, co w praktyce będzie oznaczało, że działaniem przepisu nie zostaną objęte m.in. czyny, których sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści materialnej" - powiedziała.

Posłanka podkreśliła, że aby sąd mógł zastosować procedowany przepis wyłączający odpowiedzialność, wyrządzona szkoda nie może mieć na celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej. "Działanie korupcyjne, szczególnie popełnione podczas walki o ludzkie zdrowie i życie zawsze winno spotkać się z całą surowością i stanowczością wymiaru sprawiedliwości" - powiedziała.

Sprzeciw wobec proponowanego projektu i wnioski o odrzucenie podczas obrad popłynęły ze strony wszystkich klubów opozycyjnych i koła w Sejmie. Posłowie Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, Koalicji Polskiej i Konfederacji podkreślali, że procedowana regulacja, jeśli wejdzie w życie, doprowadzi do bezkarności władzy.

Milczanowska wskazywała, że bez zmian odpowiedzialność karna funkcjonariuszy publicznych, którzy naruszyli obowiązki w celu zwalczania Covid-19, będzie możliwa nawet wtedy, gdy ani interes publiczny, ani prywatny nie poniósł żadnej szkody.

Pierwotnie zaproponowany przepis stanowiłby, iż "nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym i bez naruszenia tych obowiązków lub przepisów podjęte działanie nie byłoby możliwe lub byłoby istotnie utrudnione".

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy i poprawki, Sejm skierował ponownie go do Komisji Finansów Publicznych. (PAP)

Autorka: Agnieszka Ziemska

agzi/ robs/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.